

Sygn. akt I CZ 12/17

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S.A. w [...]
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych
i Autostrad
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 lutego 2017 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt VI ACa .../15,

**oddala zażalenie pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego Sądowi w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo M. S.A. w [...] przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad o zapłatę kwoty 100.001 zł ustalając w motywach rozstrzygnięcia, że była to część należności wynikającej z faktury VAT nr FA 13/3/03/2012/10088-00 wystawionej przez powoda w związku z umową jaką zawarł w dniu 1 września 2010 r. z S. Ltd i H. Polska S.A. Umowa ta dotyczyła wykonania przez powoda „kompleksowej realizacji obsługi geodezyjnej inwestycji”. Wobec wskazanych podmiotów, stron umowy zawartej przez powoda, jest prowadzone postępowanie upadłościowe, wobec czego powód żądanie zapłaty skierował przeciwko inwestorowi, na podstawie art. 647¹ k.c. Sąd Okręgowy ocenił, że kompleksowa realizacja obsługi geodezyjnej inwestycji nie jest umową o roboty budowlane w rozumieniu powołanego przepisu, ale umową o świadczenie usług, już zatem z tej przyczyny brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za część umówionego wynagrodzenia. Nadto, Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie udowodnił, iż inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane z podwykonawcą.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 października 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W ocenie tego Sądu, wadliwe było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa, z której wywodziło się dochodzone pozwem żądanie zapłaty, była umową o świadczenie usług. Umowę tę Sąd Apelacyjny zakwalifikował jako umowę o roboty budowlane. Nie znalazł też Sąd podstaw do przyjęcia, że powód nie wykazał faktu zgłoszenia podwykonawcy robót budowlanych inwestorowi, dla dokonania bowiem takiej konstatacji Sąd pierwszej instancji nie miał wystarczających podstaw, w szczególności na gruncie art. 230 k.p.c. , oraz nie miał wystarczających podstaw, do oddalenia wniosku o zakreszenie powodowi terminu na zgłoszenie odpowiednich wniosków dowodowych dla wykazania tej okoliczności; nadto nie wyjaśnił, czy istnieje odpowiedzialność wykonawcy robót wobec powoda jako podwykonawcy, jej bowiem istnienie determinuje odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy. W ocenie Sądu

Apelacyjnego, wskazana sytuacja uzasadniała wydanie orzeczenia kasatoryjnego, nastąpiło bowiem zaniechanie zbadania materialnej postawy żądania pozwu, co mieści się w pojęciu nierozpoznania istoty sprawy.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., złożył pozwany. Domagając się jego uchylenia zakwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego o wystąpieniu przesłanek uzasadniających wydanie wyroku kasatoryjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Przedmiotem badania przy rozpoznawaniu zażalenia na uchylenie wyroku jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy. Tak określony zakres kontroli nie obejmuje oceny zasadności roszczeń ani badania prawidłowości stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. podstaw uzasadniających uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji. Zażalenie, o które chodzi, w orzecznictwie Sądu Najwyższego poczytuje się więc za zasadne wówczas, gdy uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania uchybia w szczególności zasadzie pełnej apelacji, tzn. gdy sąd drugiej instancji w ramach kontroli instancyjnej nie przeprowadza własnego postępowania rozpoznawczego, w szczególności postępowania dowodowego, zmierzającego do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. W sprawie niniejszej nie mamy jednak do czynienia z taką właśnie sytuacją. Sąd drugiej instancji inaczej ocenił umowę, z której wywodziło się dochodzone pozwem żądanie zapłaty, to jest jako umowę o roboty budowlane, jednakowoż otwarta pozostała kwestia istnienia zgody inwestora oraz, czy też przede wszystkim, odpowiedzialności wykonawcy wobec powoda jako podwykonawcy, a także kwestia wysokości dochodzonego wynagrodzenia.

W tej sytuacji przekonanie Sądu drugiej instancji, że wystąpiła sytuacji mieszcząca się w pojęciu nierozpoznania istoty sprawy nie było pozbawione podstaw.

Przez nierozpoznanie istoty sprawy - jak przyjmuje się w orzecznictwie - rozumie się przede wszystkim niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można więc mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie kwestii legitymacji procesowej jednej ze stron lub kwestii przedawnienia, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji RP. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny przyjmując, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, nie naruszył art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.

jw

kc